
MASONERIA – CZY TO AKTUALNY TEMAT?

Na całym świecie pod koniec XX w. było prawie 8 mln masonów, zrzeszonych w kilkuset niezależnych związkach, czyli obediencjach, i w kilkunastu tysiącach łóż. Najwięcej masonów, bo prawie 5 mln i 1500 łóż, mają Stany Zjednoczone. W historycznej kolebce masonerii, czyli w Wielkiej Brytanii, było ich przeszło milion. W samym Londynie działa 1700 łóż. W Irlandii mieszka 100 000 masonów, we Francji – 60 000, w Niemczech – 45 000, we Włoszech – 30 000, w Szwecji – 25 000, w Norwegii – 20 000, w Belgii – 10 500, w Szwajcarii – prawie 4 000, w Austrii – 2 000, w Luksemburgu – 250 osób. Masonami są głównie mężczyźni, ale zdarzają się też loże mieszane, a nawet tylko kobiece.

Najbardziej dynamiczny rozwój masonerii w ostatniej dekadzie XX w. miał miejsce w krajach, w których dokonał

się przewrót ustrojowy po „wiosnie narodów 1989 r.”. Odejście od totalitaryzmu komunistycznego otwarło w krajach pozostających pod dominacją Związku Radzieckiego obszar wolności, który bardzo szybko chcieli wykorzystać sympatycy wolnomularstwa. Zakaz kontynuowania prac łóż masonskich w krajach komunistycznych sprawił, że od dawna nie było możliwości szerzenia masonerii na tym obszarze. Aby wesprzeć ten proces Wielka Loża Narodowa Francji rzuciła hasło „łańcucha jedności”. Chciano w ten sposób ułatwić ponowne zgromadzenie szpad, fartuszków i narzędzi niezbędnych do pracy lożowej. Loża wprowadziła poprawki do budżetu i przeznaczyła na ten cel 300 000 franków. Wielki Wschód okazał się jeszcze bardziej hojny – uzyskał 1,2 mln franków.

Obie obediencje podjęły duży wysiłek, by kształcić, objaśniać obrzędy, służyć pomocą prawną, materiałami biurowymi nowo powstającym lożom w Europie Środkowo-Wschodniej. W dyskusjach podkreślano: *Ten wysiłek nie prowadzi do podporządkowania sobie obediencji Europy Wschodniej. Wczorajsi satelici wielkiego radzieckiego brata muszą zrozumieć, że kolonializm jest przedatowanym towarem. Muszą zacząć wcielać w życie całkiem nowe słowo: niepodległość* (Y. Stavrides, „Masoneria rusza na wschód”, „Forum”, nr 5, 1992, s. 2).

W Moskwie dzięki pomocy Wielkiej Loży Narodowej Francuskiej, Wielkiej Loży Francji i Wielkiego Wschodu Francji w 1991 r. powołano do istnienia loże Gwiazda

Północy oraz Nowikow Astree (pracuje w ramach Wielkiej Loży Narodowej Francji), a w 1992 r. loże Harmonia (jej Czcigodnym Mistrzem jest Grigorij D., profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, a Pierwszym Dozorcą – Aleksander Rimski-Korsakow, wnuk słynnego kompozytora). Stało się to możliwe dzięki rezolucji z 5 września 1991 r., przyjętej przez Zjazd Deputowanych Ludowych, która gwarantuje wolność stowarzyszeń.

W październiku 1993 r. w stolicy Rosji pracowało już 7 loż – z filiami w Petersburgu, Woroneżu i Charkowie. W pierwszej połowie 1993 r. Rada Najwyższa Francji nadała Diergaczewowi 33. stopień, zaś Koszmarowowi, Woktorowi Kuzniecowskiemu, a nieco później Władimirowi Miedwiediewowi – 32. stopień. W 1995 r. powstała Wielka Loża Narodowa Rosji, obediencja związana z Wielką Lożą Anglii.

Na Ukrainie w końcu 1993 r. działało 6 loż, w większości erygowanych z inicjatywy środowiska emigracyjnego we Francji (warsztat „Hołos Ukrainy” powołano do życia w 1965 r. w ramach Wielkiej Loży Dystryktowej w Paryżu, a jego członkiem był M. Kuzan, który typował potencjalnych kandydatów na Ukrainie). Deklarację pomocy dla wolnomularzy ukraińskich złożyli też przedstawiciele polskiej loży Kopernik. W Charkowie założono lożę Geometrija (1992 r.), a we Lwowie Wicznyj Kameniar.

Na Litwie do pierwszych kontaktów z masonerią doszło w związku z transportem lekarstw do Kłajpedy, zebranych przez loże w Wiesbaden. Przekazano je deputowanemu do

Rady Najwyższej Litwy Vytautasowi Plečkaitisowi. Kolejne kontakty doprowadziły do zaangażowania się dalszych 6 parlamentarzystów (w tym Polaków wileńskich) w loży Die Bruckenbauer (Budowniczości Mostów). 27 sierpnia 1993 r. erygowano w Wilnie placówkę Renaissance (Odrodzenie), która w 1995 r. przekształciła się w lożę namiestniczą, a jej przewodniczącym został Plečkaitis. Otwarto też drugą lożę w Wilnie – Vilnius Orient – pozostającą w tej samej centrali.

Inicjacja masonów w Estonii nastąpiła w Wielkiej Loży Finlandii. Jako pierwsza zaczęła działać w 1992 r. loża Foniks, której przewodniczącym został Aarno Koorne, prezes Estońskiej Akademii Nauk. W pierwszej połowie 1994 r. w stolicy kraju założono drugi warsztat o nazwie Patria.

Najpóźniej zainteresowanie masonerią pojawiło się na Łotwie. W 1994 r. próbę pozyskania adeptów podjęła tam Wielka Loża Szwecji, a także niemieccy wolnomularze. Pierwszych dwóch adeptów z Łotwy inicjowano w jednej z loż na terenie Lotaryngii.

Na Czechosłowacji działalność Wielkiej Loży Czechosłowackiej Federacyjnej Republiki zainaugurowano 17 listopada 1990 r., w 1. rocznicę aksamitnej rewolucji (listopad 1989). Grupa ludzi związana z wolnomularstwem, które dokonało samorozwiązania w 1951 r., zaczęła zbierać się tuż po listopadzie 1989 r. Uroczystościom, które miały miejsce w Pałacu Martynickim na Hradczanach, patronowała delegacja Loży Austrii. Wielkim mistrzem nowej Wielkiej Loży został Jiří Syllaba, syn jednego z przedwojennych

wolnomularzy. Zwolennicy masonerii zaczęli zbierać się w lożach Narod, Dilo i Most. Oskarżenia o sympatie masoniarskie padły wobec prezydenta Václava Havla (masonami byli jego ojciec i dziadek, on natomiast nie należał do masonerii). Wielka Loża Mieszana z Włoch utworzyła loże w Pradze, Brnie i Ołomuńcu. W 1991 r. powstała loża Dilna Lidskosti, a Wielka Loża Francji założyła w Pradze lożę Tolerancja. Liczbę masonów czeskich szacuje się na 300 osób.

W Jugosławii masoneria formalnie nigdy nie została zakazana. Tę informację powziął Komitet do spraw Reaktywacji Masonerii, gdy zwrócił się do Sekretariat Spraw Wewnętrznych Jugosławii o zezwolenie na wznowienie działalności. 14 maja 1990 r. wyrażono zgodę na reaktywację 3 z 20 przedwojennych loż (Pobratim oraz Sloga, Rad i Postojanstvo w Belgradzie, Maksymilijan Vrhovac w Zagrzebiu, a także Wielka Loża Jugosławii). Uroczystość inauguracji Wielkiej Loży odbyła się w reprezentacyjnym Sava Center w Belgradzie. Podczas uroczystości zmieniono nazwę obediencji jugosłowiańskiej na Regularna Wielka Loża Jugosławii. Swym zasięgiem obejmowała ona Serbię i Czarnogórę oraz miała 4 loże, liczące ok. 60 osób.

Odrodzenie masonerii na Węgrzech miało miejsce w grudniu 1989 r., kiedy to powstała Wielka Symboliczna Loża Węgier. Uroczystość miała miejsce w jednym z buda-pesztzańskich hoteli. W marcu 1990 r. powstała w Szeged loża Universum, we wrześniu 1991 r. w Budapeszcie loże Oszkar Jasz, Leonardo i Humanitas (z inicjatywy Wielkiego Wschodu

Francji). Na wiosnę 1992 r. powstała żeńska loża Słonecznik, którą założyła żeńska Wielka Loża Francji. Podczas wizyty w Budapeszcie w czerwcu 1991 r. Jean-Robert Ragache, wielki mistrz Wielkiej Loży Francji, spotkał się z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, a także z przewodniczącym Akademii Nauk i prezydentem kraju. Budapesztańska siedziba obediencji uznawana jest za największą świątynię masońską w Europie Środkowowschodniej.

W Bułgarii 10 listopada 1992 r. sąd w Sofii zarejestrował lożę Światlina (Światło), a nieco później loże Zora (Jurtrzenka) i Sgowor (Porozumeinie). Stało się to dokładnie 3 lata od dnia plenum, na którym odsunięto od władzy wieloletniego komunistycznego przywódcę Todora Żiwkowa. Wielki Mistrz Wielkiej Loży Bułgarii ujawnił w wywiadzie, że jego dewizą są słowa „Miłość, prawda, praca”, a jednym z celów – zbudowanie świątyni masońskiej.

W Rumunii w maju 1991 r. Wielki Wschód Francji założył potajemnie w Bukareszcie lożę Humanitas. Ze względu na powszechnie panujący strach efekt był niewielki. Rumuńskich kandydatów odsyłano do Berlina. Rok wcześniej Wielki Wschód Włoch założył w Bukareszcie lożę Concordia. Cerkiew, której podlega większość społeczeństwa rumuńskiego, nie jest wrogo nastawiona do masonerii. Wielu metropolitów i biskupów prawosławnych było masonami. Celem rumuńskiej masonerii, według słów Dana A. Lăzărescu, wielkiego suwerennego komandora Wielkiej Loży Rumunii, związanego od lat z Partią Narodowo-Liberalną, jest

uczenie tolerancji i praca na rzecz integracji z Unią Europejską. Do 1995 r. w Rumunii powstało 8 łóż, z czego 4 w Bukareszcie. Należało do nich 150 osób.

W Niemczech Wschodnich (dawnym NRD) w 1993 r. działało 49 łóż (2 lata wcześniej było ich zaledwie 14). Ofensywa masonerii na ten obszar zaczęła się od 1989 r., z chwilą upadku muru berlińskiego. Loże z Niemiec Zachodnich przeprowadziły akcje zakładania warsztatów w miastach wschodniej części kraju. Szef niemieckiego wolnomularstwa następująco oceniał sytuację: *Wolnomularstwo nie zdołało współuczestniczyć w pokojowej rewolucji NRD, gdyż po dziesięcioleciach dyktatury wymarło*. Pierwsze loże powstały w Chemnitz, Mühlhausen, Lipsku, Quedlinburgu oraz Weimarze.

Gdy w Europie Środkowo-Wschodniej powstawało szereg nowych łóż masońskich, w Europie Zachodniej następowało tropienie masonów. W Portugalii premier Pedro Passos Coelho zobowiązał w 2010 r. osoby zajmujące wysokie stanowiska publiczne w państwie do ujawnienia swych ewentualnych powiązań z masonerią. W parlamencie padły słowa z ust deputowanej z rządzącej Partii Socjaldemokratycznej: *Istnieją dowody na to, iż portugalska masoneria ma nadal silne wpływy w służbach bezpieczeństwa*.

W Polsce w 2007 r. działało ok. 20 łóż zgrupowanych w 3 obediencjach: Wielkiej Loży Narodowej Polski (loże: Kopernik, Walerian Łukasiński, La France, Pod Szczęśliwą Gwiazdą, Iwan Łuckiewicz – Warszawa; Przesąd Zwyciężony – Kraków; Świątynia Hymnu Jedności – Poznań;

Eugenia Pod Ukoronowanym Lwem – Gdańsk); Wielkim Wschodzie Polski (łoże: Wolność Przywrócona, Nadzieja, Trzech Braci, Europa – Warszawa); Międzynarodowym Mieszanym Zakonie Wolnomularskim Le Droit Humain (łoże: Pierre et Marie Curie, Konstytucja 3 Maja, Racontre Fraternelle, Spirala, Kapituła Różokrzyżowa Feniks – Warszawa; Orzeł Biały – Katowice; Pod Ulem – Toruń; Braterstwo pod Wawelem – Katowice/Kraków). Działa ponadto Polska Grupa Narodowa Uniwersalnej Ligi Masońskiej, która zrzesza masonów różnych obediencji i rytów. Liczbę polskich wolnomularzy ocenia się na ok. 500 osób (w tym 30 kobiet pracujących w jedynej loży żeńskiej Prometea). Masoni wydają dwa pisma – „Ars Regia” (dotowane przez Komitet Badań Naukowych, ekspozyturę Ministerstwa Edukacji Narodowej powołaną do wspierania rozwoju nauki polskiej) oraz „Wolnomularz Polski”.

Działania podejmowane obecnie przez wolnomularzy polskich są podobne do tych, które rozwijano w historii. Równocześnie – jak stwierdził Adam Witold Wysocki, prezydent Uniwersalnej Ligi Masońskiej – *masoneria patrzy w przyszłość. Na [...] Światowym kongresie Uniwersalnej Ligi Masońskiej mówiliśmy już o wyznaniach roku trzetyśięcznego*. Cele masonerii są więc dalekosiężne i próbuje ona wywierać wpływ na losy świata. Pragnie też zyskać aprobatę lub przynajmniej milczącą akceptację dla swych ideałów od najważniejszych instytucji świata, w tym Kościoła. Dlatego wśród ideałów, które są bliskie masonerii, wymienia się: otwartość

na poglądy innych, obowiązkowość, solidność, rzetelność w pracy. Masoneria głosi potrzebę pogłębienia wiedzy na temat współczesnego świata, a także zainteresowania się życiem publicznym i uczestniczeniem w różnych dostępnych formach aktywności społecznej. Tylko bowiem w ten sposób zwiększa się możliwość nawiązania kolejnych kontaktów. Masonerię cechuje zatem dyskretne wpływanie na znaczące osoby lub środowiska z kręgów politycznych, kulturalnych czy naukowych. Jest to ciągle, choć niewidoczne kształtowanie opinii publicznej, a nawet realnej polityki.

Dalekosiężne plany masonerii w XVIII czy XIX w. zmierzają do ustanowienia nowego porządku świata oraz zbudowania rządu światowego, a także jednej światowej religii, centralizacji kapitału i jego przepływu. Do takich samych haseł i celów może być – i często jest – sprowadzany proces globalizacji.

Pod koniec 1997 r. północnoamerykańskie Centrum ds. Polski „Studium” ogłosiło raport „Nowy porządek do 2025 r.”. Jego współautorami są m.in. czołowi polscy politycy. Scenariusz wydarzeń przewiduje realizację unowocześnienia Polski, w tym konieczność wprowadzenia edukacji i szkoleń w zakresie *swobody religijnej i obywatelskiej*. Społeczeństwo polskie – jak odnotowano – na razie nie odpowiada *wskaźnikom nowoczesności*. Nie jest ono bowiem dostatecznie tolerancyjne wobec *wyznawanej religii* oraz *nietypowych postaw osobistych*, gdyż brak w nim powszechnej zgody na aborcję, konkubinaty i homoseksualizm

(por. G. Turowski, „Globalizm – klucz do XXI wieku?”, „Różaniec”, nr 5, 1998, s. 26-27).

O tym, jak daleko mogą posuwać się „sugestie” dotyczące przyszłości Polski, niech świadczy wypowiedź prof. Dennisa L. Meadowsa, jednego z autorów raportu Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu” (1972 r.), w wywiadzie dla ukazującego się, jeszcze w PRL-u, pisma „Kultura”. Meadows stwierdził: *Jeżeli chodzi o Polskę, to sądzę, że macie zbyt duży przyrost ludności. 15 milionów ludzi gwarantowałyby równowagę. Dalej: jeżeli chodzi o Polskę, widzę takie problemy – po pierwsze: [...] zahamowanie eksplozji demograficznej* („Globalna sieć wpływów”, „Nasz Dziennik. Magazyn”, 17–18 XI 2012, nr 13, s. 9).

Z kolei ks. prof. Michel Schooyans w książce „Aborcja i polityka” wskazuje, że Bank Światowy zlecił stosowanie perswazji finansowej, np. wzrost opłat za poród, przydzielanie małych mieszkań rodzinom wielodzietnym, antyrodzinny system podatkowy. Ma to na celu ograniczanie wzrostu liczby ludności na świecie.

Należy dodać, że współczesne przemiany w Polsce korelują z awansem wielu polskich działaczy i polityków w różnego rodzaju nieformalnych grupach międzynarodowych. I tak np. Polacy stali się uczestnikami Klubu Bildbergu (nazwa pochodzi od miejsca pierwszego spotkania tej grupy, założonej przez wpływowego masona polskiego Józefa Retingera i króla Belgii, która zebrała się w 1954 r. w Hotelu de Bilderberg w Oosterbeek). Klub stanowi

nieformalne miejsce spotkań najbardziej wpływowych osób świata: przedsiębiorców, polityków, finansistów, którzy omawiają najważniejsze sprawy dotyczące światowej gospodarki, bezpieczeństwa i polityki. Polskimi uczestnikami Klubu Bildbergu od pewnego czasu są: Andrzej Olechowski, Hanna Suchocka, Aleksander Kwaśniewski. Na spotkaniu w 2004 r. był obecny Sławomir Sikora, prezes Citibank Handlowy. W czerwcu 2012 r. w spotkaniu wziął udział minister finansów w rządzie Donalda Tuska Jacek Rostowski.

W 1997 r. powstała loża Świątynia Hymnu Jedności. W 1999 r. w Poznaniu pojawiły się wezwania skierowane do mieszkańców miasta o pisanie protestów i żądanie rozwiązania loży. Wezwania nawoływały do kierowania sprzeciwu na ręce prezydenta miasta. Lożę oskarżano o prowadzenie działalności niezgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Właściciel wydawnictwa Wers Zbigniew Rutkowski zawiadomił poznański Urząd Ochrony Państwa. UOP przekazał z kolei sprawę poznańskiej prokuraturze. W zawiadomieniu była mowa o tym, że loża nawołuje do waśni narodowych. Z. Rutkowski nie otrzymał jednak postanowienia o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania. Ponownie złożył wniosek o objęcie sprawy przez Prokuraturę Apelacyjną.

Dnia 25 maja 2000 r. Zbigniew Rutkowski złożył wniosek do Starosty Powiatu Warszawskiego o wystąpienie do Sądu Okręgowego w Warszawie o rozwiązanie stowarzyszeń Wielka Loża Narodowa Polski i Wielki Wschód Polski.

W uzasadnieniu wskazał na nieprawidłową decyzję rejestracyjną, która była podjęta wbrew Konstytucji RP, zakazującej w art. 13 *istnienie organizacji, których program lub działalność przewiduje utajnienie struktur lub członkostwo.*

W 2001 r. Zbigniew Rutkowski złożył wniosek do Ministra Sprawiedliwości i zarazem Prokuratora Generalnego o wszczęcie postępowania w sprawie działalności wolnomularstwa na terenie Rzeczypospolitej. Opisał poprzednie zgłoszenie z terenu Poznania, które toczyło się półtora roku w Urzędzie Ochrony Państwa. Jako źródło zagrożenia wskazał na główny cel polityczny masonerii, czyli utworzenie Republiki Światowej i jednego światowego rządu. W tym działaniu masonerię obowiązuje zasada pierwszeństwa interesu lożowego przed narodowym. W razie kolizji tych interesów decyduje interes masonerii.

Działania prawne w zakresie powstrzymania działania masonerii nie przyniosły wymiernych efektów. Jednak głos na temat wzrastającej siły wolnomularstwa zabrał Kościół. W liście pasterskim z 29 listopada 1992 r. bp Józef Michalik (jako biskup diecezji zielonogórsko-gorzowskiej) przypominał, że katolikowi nie wolno należeć do żadnej z takich grup: *Nasze stanowcze odrzucenie sekt czy tajnych stowarzyszeń płynie stąd, że głoszą fałszywe nauki, że wypaczają prawdę, bądź manipulują człowiekiem i zagrażają zbawieniu.*

W okresie debaty nad przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2003 r. prymas Polski kard. Józef Glemp streścił istotne problemy, jakie czekają wierzących w Unii: *W Unii*

mamy prawo żyć jak chrześcijanie. Po decyzji o przystąpieniu do Unii Europejskiej Kościół musi określić główne zadania duszpasterskie i znaleźć nowe sposoby ich realizacji. Za najważniejsze wyzwanie dla Polaków w Unii Europejskiej uznać należy obronę naszej chrześcijańskiej tożsamości. Jeśli w Unii chce się pominąć chrześcijańską koncepcję człowieka, to niech nam jasno powiedzą, jaką wizję proponują. Jeżeli są niewierzący, niech się nazwą niewierzący, jeśli są masonami, niech powiedzą, że są masonami, a my mówimy, że chcemy być chrześcijanami i mamy prawo, aby tak się nazywać i według naszej wiary żyć.

Szerokim echem odbił się w komentarzach medialnych list pasterski metropolity przemyskiego abpa Józefa Michalika na I Niedzielę Wielkiego Postu 2012 r. Nosił on tytuł: „Wielki Post Chrystusowy i nasz”. Wśród wielu pouczeń i przypomnień, typowych dla tego okresu liturgicznego w Kościele, arcybiskup przypomniał: *Kościół jest naszym domem – uświadamiamy sobie coraz intensywniej w tym roku, a troska o atmosferę wewnętrzną Kościoła spoczywa na każdym z nas i na nas wszystkich. Widzimy, jak planowo atakowany jest dziś Kościół przez różne środowiska libertyńskie, ateistyczne i masońskie. Nie oszczędzają Kościoła liberalne telewizje i także pisma. Nawet rządowe instytucje, niby promując pluralizm medialny, ostatnio dyskryminowały katolicką telewizję, co na szczęście budzi świadomość narodu.*

Wśród praktycznych postulatów ze strony świeckich środowisk katolickich pojawił się pomysł większego doinformowania społeczeństwa o działalności masonerii. Analiza

polskiej prasy średnio- i wysokonakładowej wykazuje, że w latach 1993–1994 ukazały się ogółem 62 teksty na temat wolnomularstwa. Wiele z nich było recenzją ukazujących się publikacji książkowych, jak np. Jerzego Siewierskiego („Dzieci wdowy. Opowieści masońskie”, Warszawa 1992), Ludwika Hassa („Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie”, Warszawa 1993) czy Arnaude’a de Lassusa („Masoneria – intrygująca tajemniczość”, bez miejsca wydania 1993). Prasa odnotowywała także prelekcje na temat masonerii, jej historii i celów działania, a także wizyty wolnomularzy europejskich w Polsce.

Ponieważ jednak żadne z pism nie odnotowywało działalności masońskiej na bieżąco, pismo „Najwyższy Czas” – za sugestią redaktora naczelnego Janusza Korwina-Mikkego – uruchomiło tzw. Obserwatorium Masonerii. Mało ono działać jedynie w Internecie, umieszczając wyłącznie informacje udokumentowane lub pochodzące ze stron prowadzonych bezpośrednio *przez masonerię lub pseudomasonerię*.

Okazją do przypomnienia o istnieniu masonerii były także śmierci znanych masonów polskich czy uroczystości upamiętniające znane i cenione osobistości masońskie. Do takich należało np. odsłonięcie w lutym 2000 r. tablicy przy ul. Wiślniej w Krakowie, poświęconej Józefowi Retingerowi.

Tylko wyjątkowo, jak to było np. w przypadku tzw. listy Macierewicza, masoni polscy podpisali publiczny apel w sprawie politycznej. Lecz wspominając ten przypadek Marek Złotek-Złotkiewicz, wielki mistrz Wielkiej Łoży